Warszawa · rok · I · 1933 · **nr. 1**

wrzesień ·

Przedszkole

· **miesięcznik**

organ Sekcji Wychowawczyń ·
Przedszkoli Związku Nauczy ·
——cielstwa Polskiego ·

T. R.

TREŚĆ NUMERU

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 35. Redakcja czynna codziennie od godz. 9 do 14, tel. 7.38-92. Administracja czynna od godziny 8 do 15, tel. 2.69-49.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata roczna — zł. 8. — Dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego zł. 4. Przy prenumerowaniu dwóch i więcej czasopism — zł. 3.— Członkinie Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. otrzymują „Przedszkole“ bezpłatnie.

PRZEDSZKOLE

ROK I • 1933 • WRZESIEŃ • Nr. 1

Od Redakcji

Organizacja wychowania przedszkolnego w Polsce rozpoczyna nowy okres swego istnienia. Dotychczasowa dowolność w prowadzeniu instytucyj przedszkolnych ustąpić musi organizacji, zgodnej z zarządzeniami władz oświatowych. Zarządzenia te przyczynią się do postawienia zagadnienia na odpowiednim poziomie, unormują poczynania ludzi „dobrej woli", ale nieraz zbyt mało znających się na rzeczy, dźwigną wreszcie na wyższy szczebel przygotowanie zawodowe personelu wychowawczego.

Jednocześnie dojrzewa zrozumienie konieczności współpracy przedszkola ze szkołą, która powinna znaleźć w tej pierwszej placówce wychowawczej pomoc i pomocą przedszkolu się odwzajemnić. Chodzi tu przecież o wychowanie i rozwój tych samych dzieci na przyszłych obywateli kraju.

W myśl powyższych zasad Związek Nauczycielstwa Polskiego powołał do życia Sekcję Wychowawczyń Przedszkoli, obecnie zaś przystępuje do wydawania pisma, poświęconego sprawom organizacyjnym, pedagogicznym i zawodowym przedszkoli.

„Przedszkole" zatem będzie dostarczało wiadomości o wszelkich zarządzeniach władz w dziedzinie przedszkolnej, będzie omawiało potrzeby przedszkoli społeczne i wychowawcze, ponadto będzie informowało o ruchu przedszkolnym w kraju i zagranicą, tak pod względem organizacyjnym i pedagogicznym, jak też i zawodowym. Sprawom, dotyczącym kształcenia i dokształcania personelu przedszkolnego, jego obowiązków służbowych i warunków pracy oraz działalności Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. i jej oddziałów — będzie przydzielone w naszym miesięczniku stałe miejsce.

 „Przedszkole“ ma zapewnioną współpracę poważnych sił z dziedziny pedagogiki, psychologji i higjeny, liczy też na ścisły kontakt z fachowemi pracowniczkami przedszkoli we wszystkich dzielnicach Polski.

„Przedszkole“ idzie w świat z wiarą, iż przysłuży się sprawie wychowania przedszkolnego oraz z nadzieją, że, przyczyniając się do normowania i prostowania zasad wychowania dzieci polskich w początkowem stadjum ich rozwoju, przyczyni się tem samem do budowy trwałej Państwowości Polskiej.

Marja Dzierzbicka

Wychowanie przedszkolne w ustawie ustrojowej

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa stanowi dla wychowania przedszkolnego bardzo doniosły etap rozwoju. Jest pierwszą *ustawą* polską, która daje wytyczne postępowania jednolite dla całego Państwa, włącza przedszkola i kształcenie wychowawczyń do całokształtu systemu szkolnictwa. Nareszcie więc rola i miejsce wychowania przedszkolnego, tego biednego dotąd kopciuszka, została wyraźnie wyznaczona.

Aby zdać sobie z niej dokładniej sprawę, przejrzyjmy odpowiednie artykuły ustawy. Cztery tylko poświęcono wyłącznie wychowaniu przedszkolnemu, z których jeden (art. 4) mówi o przedszkolu, a trzy (art. 37 — 39) o kształceniu wychowawczyń. Poza tem bardzo wielkie znaczenie dla nas mają art. 36, 45, 50 i 52. Rozważymy je kolejno.

Artykuł 4, zamieszczony w Postanowieniach Szczegółowych, jako pierwszy tuż przed szkolnictwem powszechnem, brzmi:

„Dla dzieci w wieku od 3 lat ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne i psychiczne przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków“.

Cóż wnosi on nowego? Przedewszystkiem przez miejsce i treść określa rolę przedszkola, jako zakładu *wychowawczego,* poprzedzającego szkołę powszechną. Wskazuje wiek dzieci, dla których jest przeznaczony, „od 3 lat ukończonych“, a więc nie niżej, aż do — jak to wynika z zestawienia z następnemi artykułami — lat 6, a nawet 7.

Jako cel przedszkola wskazany jest wyraźnie „wychowanie fizyczne i psychiczne“, a więc nie nauka i nieudolne zastępowanie, czy naśladowanie szkoły z jednej strony, ani też tylko „ochrona“ dzieci przed rozbiciem nosa z drugiej, ale to istotnie, co winno być celem przedszkola, t. j. *wychowanie* dzieci i przez to właśnie najlepsze przygotowanie ich do szkoły powszechnej. Na pierwszem miejscu — i słusznie — wysunięto tak niesłychanie ważne w tym okresie życia dziecka wychowanie *fizyczne*, a dopiero na drugiem postawiono wychowanie *psychiczne*.

Krótkie zdanie art. 4 wskazuje jeszcze i drogę postępowania w słowach „przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków“. Bo istotnie przedszkole winno dać dziecku takie warunki materjalne i moralne przedewszystkiem dzięki umiejętnemu postępowaniu wychowawczyni, by dziecko mogło się należycie rozwijać, tak, jak to dzieje się w dobrze zorganizowanym domu rodzinnym. Jakie są pod tym względem intencje Ministerstwa Oświecenia, wskazuje obszernie zeszyt 2 Poradnika z roku bieżącego, który jest poświęcony w całości „Radom i wskazówkom dla wychowawczyń przedszkoli“.

Sięgnijmy do dalszych artykułów, które podajemy poniżej w całości.

„VI. KSZTAŁCENIE KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI.

Art. 36. Kształcenie kandydatów na nauczycieli ma na celu przygotowanie pracowników, posiadających potrzebną do spełniania zawodu nauczycielskiego wiedzę oraz przygotowanie pedagogiczne i społeczno-obywatelskie.

A. WYCHOWAWCZYNIE PRZEDSZKOLI.

Art. 37 (1) Kształcenie kandydatek na wychowawczynie przedszkoli odbywa się:

a) w 4-letnich seminarjach dla wychowawczyń przedszkoli,
b) w 2-letnich liceach dla wychowawczyń przedszkoli.

(7) Na pierwszy rok nauczania seminarjum przyjmuje się kandydatki, które w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej lat 13, na pierwszy rok liceum kandydatki, które ukończyły co najmniej lat 16. Górną granicę wieku kandydatek określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 38. (1) Program seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, program liceum opiera się na programie gimnazjum.

(2) Program seminarjum i liceum obejmuje wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie i pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

Art. 39. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczennic se-

 minarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli; praktyka ta odbywa się w przedszkolach, istniejących z reguły przy tych zakładach, i w innych przedszkolach".

Jak widzimy, artykuły te ustalają nareszcie nazwę osób, pracujących w przedszkolach, i sposób ich kształcenia. Ważne jest miejsce, w którem mieści się ten dział, i dlatego podałam także i art. 36, choć pozornie niema w nim słowa o wychowawczyniach przedszkoli. Umieszczenie działu „Wychowawczynie przedszkoli" jako działu A w rozdziale VI sprawia, że na przyszłość wychowawczynie zostały — razem z nauczycielami wszystkich szkół, t. j. powszechnych, średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów, szkół zawodowych — zaliczone do tych, którzy muszą odpowiadać art. 36 i spełniać wszystkie wskazane tam warunki, t. j. posiadać potrzebną wiedzę, przygotowanie pedagogiczne i społeczno-obywatelskie — oczywiście w zakresie, potrzebnym dla przedszkola. Ma to, rzecz prosta, bardzo wielkie znaczenie dla podniesienia stanowiska społecznego wychowawczyni.

Kształcenie kandydatek na wychowawczynie odbywać się będzie, jak to wskazuje art. 37, dwiema drogami. Różnica co do stanu obecnego polega, jeśli chodzi o seminarjum, pozornie na przedłużeniu o rok czasu kształcenia się kandydatki. Tak jednak nie jest, bo dotychczas po 7 latach szkoły powszechnej uczennica przebywała 3 lata w seminarjum, a teraz po drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, czyli po 6 latach, pójdzie na 4 lata do nowego seminarjum. Razem więc, jak i obecnie, tak też na przyszłość, nauka wychowawczyni przedszkola będzie trwała ogółem 10 lat.

Nową natomiast drogą kształcenia się jest dwuletnie liceum, z którego przyjmowane będą kandydatki z ukończonem czteroletniem gimnazjum nowego typu. Z tych liceów winny wychodzić wychowawczynie o wyższym poziomie wiedzy, nadające się do pracy w trudniejszych i odpowiedzialniejszych warunkach. Dla jaśniejszego zrozumienia ich poziomu przypominam, że zasadniczą drogą kształcenia nauczycieli szkół powszechnych jest w nowej ustawie 3-letnie liceum pedagogiczne po temże gimnazjum. Zarówno przy seminarjach, jak i przy liceach przewidziane są przedszkola, t. zw. dziś „ćwiczeniówki", służyć mające dla praktyki pedagogicznej uczennic, którą ustawa silnie podkreśla nietylko dla wychowawczyń, ale i dla przyszłych nauczycieli wszystkich szkół.

Co do programu seminarjum i liceum nowością jest dobitne podkreślenie przygotowania społeczno-obywatelskiego, tak istotnie niezbędnego dla wychowawczyń przedszkoli.

Dwa dalsze artykuły — 50 i 52 — są znów bardzo ważne ze względu na miejsce, jakie przyznają wychowawczyniom. Brzmienie ich jest następujące:

„Art. 50. Dla wychowawczyń przedszkoli oraz dla nauczycieli czynnych w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących, w szko-

łach zawodowych, seminarjach i liceach dla wychowawczyń przedszkoli, liceach pedagogicznych i pedagogjach oraz dla instruktorów czynnych w szkołach zawodowych będą organizowane celem umożliwienia dalszego kształcenia się osobne zakłady i kursy".

„Art. 52. (1). W szkołach wyższych studjować mogą w charakterze studentów zwyczajnych absolwenci liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowawczyń przedszkoli i liceów pedagogicznych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykażą się świadectwem, kwalifikującem do studjów w szkołach wyższych, jako też osoby, które uzyskały takież świadectwo na podstawie egzaminu".

A więc uznano, że wychowawczyni przedszkola tak, jak każdy nauczyciel nie może poprzestać na tem, czego nauczy się w seminarjum, czy liceum, ale musi stale mieć możność uczenia się i pomoc Państwa w dalszej pracy nad sobą. Trudno o słuszniejszy postulat! Wszak wychowawczyni ma także do czynienia z dzieckiem, i to w jego okresie bodaj najtrudniejszym do wychowywania.

Rewolucyjnym nazwać trzeba art. 52, gdyż po raz pierwszy otwiera on dla tych wychowawczyń, które skończą licea, możność wstępu do studjów wyższych. Oczywiście, jak to dalej mówi się w ustępie 3 tegoż artykułu, Minister określi, do jakich szkół i na jakie wydziały będzie to możliwe i wskazane. Znów więc wychowawczyni, która będzie miała dostateczny poziom wiedzy, może iść dalej się kształcić, tak, jak każdy inny wychowanek szkół odpowiedniego poziomu. Nie potrzebuję dodawać, że to ma znów olbrzymie znaczenie dla społecznego stanowiska wychowawczyni.

Jeśli dodać jeszcze, że nauczycielstwo do liceów i seminarjów będzie kształcone tak, jak dla szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli szkół powszechnych (co zresztą nie jest nowością), to trzeba stwierdzić, że całokształt sprawy kształcenia kandydatek na wychowawczynie i możność dalszego kształcenia się wychowawczyń został w ustawie postawiony w sposób jasny i zdecydowany. Widoczne jest, że Ministerstwo w całej pełni docenia znaczenie i trudność pracy wychowawczej nad dzieckiem w wieku przedszkolnym.

Dzięki temu też ustawa otwiera wielkie możliwości rozwoju dziedziny wychowania przedszkolnego.

Z niecierpliwością czekać też będziemy przeprowadzenia nowej organizacji, która w stosunku do seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli ma być wprowadzona w życie w ciągu lat 6, t. j. do końca czerwca 1938 roku.

Marja Grzywak-Kaczyńska

Przedszkole a szkoła powszechna

Przedszkola, czyli po dawnemu ochronki, powstały, jako wyraz zorganizowanej opieki społecznej (ochrony) nad dziećmi, które nie chodzą jeszcze do szkoły, a nie mają dostatecznej opieki w domu, zwłaszcza, jeśli rodzice pracują poza domem. Do tej pory tak, mniej-więcej, pojmuje się rolę przedszkoli. Jest to jednak ujęcie jednostronne i zbyt ciasne. Rola przedszkoli jest w rzeczywistości znacznie większa i ze względów psychologiczno-społecznych, jak również ze względu na organizację całego systemu szkolnego. Najnowsza psychologja wykazuje nam znaczenie dla całego życia jednostki wpływów, jakie na nią działają w najwcześniejszych latach jej życia.

Szkoła obejmuje swym wpływem wychowawczym dzieci od siedmiu lat, natomiast wcześniejsze lata życia dziecka są wyjęte z pod zorganizowanej opieki wychowawczej. Te wcześniejsze lata, jeśli nie są ważniejsze dla kształtowania się osobowości ludzkiej, to w każdym razie nie są mniej ważne. Każda jednostka, jej osobowość, jej rozwój zarówno psychiczny, jak i fizyczny jest rezultatem współdziałania dwóch czynników: 1) wrodzonego organizmu nerwowego, odziedziczonego po dalszych i bliższych przodkach, obdarzonego już od natury różnym stopniem energji i wysubtelnienia, oraz 2) trainingu tego wrodzonego organizmu w formie najróżnorodniejszych wpływów otoczenia, które są bodźcami dla jego rozwoju.

Od stopnia odziedziczonej energji nerwowej, od stopnia i kierunków zróżnicowania tej wrodzonej energji zależy oczywista lepsze lub gorsze wykorzystanie wpływów otoczenia. Niemniej jednak bez odpowiednich wpływów otoczenia, bez koniecznych bodźców do rozwoju, bez okazyj do trainingu te wrodzone możliwości psychiczne i fizyczne pozostaną utajone, pozostaną tylko w formie potencjonalnej i nie rozwiną się w aktualne, istotne możliwości. Stąd znaczenie, jakie się coraz więcej przypisuje tym bodźcom zewnętrznym, płynącym z otoczenia, które odpowiednio kształtują jednostkę, służąc, jako training dla jej wrodzonych możliwości. Stąd zrozumienie tego faktu, że różne wpływy otoczenia, zależnie od mniej lub więcej kulturalnego środowiska, od gorszych lub lepszych warunków materjalnych życia dzieci, muszą bardzo różnie wpływać na ich psychikę i powodować wielkie różnice w ich rozwoju, chociażby nawet punkt wyjścia był podobny, to jest chociażby ich organizm być jednakowo wyposażony przez naturę cechami wrodzonemi.

Z tych dwóch podkreślonych faktów wypływają daleko idące konsekwencje dla roli, jaką powinny odegrać przedszkola w całokształcie systemu wychowawczego. Chcąc rozwijać wrodzone możliwości dzieci, chcąc je rozwijać świadomie i racjonalnie przez wydobywanie na jaw, czyli przez aktualizowanie bardziej pożądanych społecznie form energji wrodzonej, przez przekształcanie, sublimowanie (uwznioślanie) mniej pożądanych — trzeba jak najwcześniej otoczyć dzieci zorganizowaną opieką wychowawczą. To jest pierwszy argument, przemawiający za koniecznością jak najlepiej zorganizowanej i jak najwcześniej rozpoczynającej się podbudowy dla systemu szkolnego, który rozciąga zorganizowaną opiekę wychowawczą dopiero na dzieci od 7-go — 8-go roku życia poczynając. Tą podbudową są właśnie przedszkola. Rekompensują one w znacznej mierze dziatwie ze środowisk biednych i niekulturalnych brak warunków rozwoju, na co skazana była przez mniej przyjazny los. Po pierwsze, dostarczają dzieciom materjału do przeżyć i doświadczeń, które są niezbędne dla wytwarzania się ich wyobrażeń, oraz dla kształcenia ich zmysłów, po drugie, dostarczają im okazyj do rozmowy, do wymiany myśli, do zapytywań i otrzymywania wyjaśnień, ułatwiając to, co Piaget nazywa socjalizacją myśli, a co jest niezbędnym warunkiem rozwoju umysłowego dziecka. To jest drugi argument natury psychologiczno-społecznej, przemawiający za koniecznością takiej rozbudowy przedszkoli, ażeby mogły one objąć wszystkie dzieci, które w swem życiu domowem nie mają warunków rozwoju. Wreszcie rozbudowa przedszkoli jest koniecznością z punktu widzenia organizacji całokształtu systemu szkolnego. Szkoła powszechna, przeznaczona dla wszystkich dzieci, niezależnie od środowiska, od urodzenia, od zamożności, szamocze się dzisiaj w sytuacji nad wyraz trudnej, gdyż musi tak niesłychanie różnorodny pod względem rozwoju psychicznego materjał dziecięcy objąć masowem, a więc jednakowem, traktowaniem. Ażeby szkoła mogła wybrnąć z tej ciężkiej sytuacji musi dostać podbudowę, któraby jej ten różnorodny materjał dziecięcy możliwie wyrównywała przez kompensowanie dzieciom ze środowisk biednych i niekulturalnych braku warunków do rozwoju, i któraby przygotowywała ten materjał dziecięcy do zbiorowego nauczania.

Szkoła powszechna nie rozwiąże swoich trudności, a przez to samo cały system szkolny nie będzie funkcjonował normalnie, dopóki nie będzie miał takiej podbudowy odpowiednio zorganizowanej i stanowiącej komórkę całości. Bez tej komórki całość będzie niedomagać. Komórką tą są należycie rozbudowane i należycie zorganizowane przedszkoła.

Liczne badania wykazują wielkie różnice w rozwoju fizycznym i psychicznym dzieci, spowodowane różnemi warunkami ich życia, zależnie od stopnia kultury i zamożności środowiska, z jakiego pochodzą. Przytoczę tylko te dane, które odnoszą się do dzieci warszawskich. Otrzymałam je przy badaniu 407 dzieci, wstępujących w 1931 i 1932 r. do kilku szkół powszechnych publicznych (367 dzieci) i jednej pry-

 watnej (31 dzieci). Na podstawie tych danych możemy sądzić o naszych dzieciach miejskich wogóle.

Przedewszystkiem różne warunki życia, oddziaływujące na wrodzone organizmy nerwowe, różnie od natury uposażone, powodują tak wielkie różnice w rozwoju umysłowym, że dzieci, wstępujące do szkoły w wieku lat siedmiu (od 6;9 do 7;8)*), znajdują się *pod względem rozwoju umysłowego* w granicach od lat 3 do 10, a więc w wypadkach krańcowych różnią się o siedem lat **). Rozsianie wieku rozwoju umysłowego wśród dzieci 7-letnich, wstępujących do szkoły, przedstawia się następująco:

0,3%	1,3%	6,8%	29.8%	36,5%	24,1%	5,5%	1.6%
Niżej 4 lat	4 lata	5 lat	6 lat	7 lat	8 lat	9 lat	Wyżej 9 lat

Wyjaśnia to nam trudności, z jakiemi spotykają się nauczyciele klas I-ch szkół powszechnych, otrzymując tak różnorodny materjał dziecięcy, do tego, jak obecnie, w zbyt wielkiej liczbie. Że te różnice są w znacznej mierze spowodowane warunkami życia dzieci, dowodzą poniższe dane.

Jeśli porównamy rozwój umysłowy dzieci ze sfer inteligenckich i zamożnych, które wstąpiły do jednej ze szkół prywatnych, płatnych, w śródmieściu, z dziećmi ze sfer biednych i niekulturalnych, które wstąpiły do jednej ze szkół powszechnych na jednem z biedniejszych przedmieść Warszawy, to znajdziemy znaczne między niemi różnice.

	Średni wiek życia	Średni wiek inteligencji	Średni iloraz inteligencji
Szkoła powszechna prywatna	7;2	7;10	109
Szkoła powszechna publiczna	7;8	6; 9	88

Widzimy przedewszystkiem, że średni wiek życia dzieci z danej szkoły powszechnej jest o pół roku wyższy od średniego wieku życia dzieci ze szkoły prywatnej. Do tej ostatniej wstępują często dzieci, które są już dojrzałe do obowiązku szkolnego w wieku młodszym od przepisowego. Natomiast do drugiej szkoły wstępują często dzieci, które miały odroczenia, albo opóźnione z jakich innych względów. Mimo, że dzieci pierwszej szkoły są młodsze wiekiem, są jednak średnio o rok i jeden miesiąc (1;1) więcej rozwinięte umysłowo. Razem różnica

*) t. zn. od 6 lat 9 mies. do 7 lat 8 mies. **) M. Grzywak-Kaczyńska: „O odraczaniu dzieciom obowiązku szkolnego“. Warszawa, „Nasza Księgarnia“, 1933 r.

w rozwoju umysłowym między dziećmi jednej i drugiej szkoły wyraża się w cyfrze 19 miesięcy. Dlatego też i średni iloraz inteligencji dzieci inteligenckich wskazuje na dobrą inteligencję, a średni iloraz inteligencji dzieci danej szkoły powszechnej wykazuje inteligencję poniżej przeciętnej. Przedszkole wyrównywa jednak znacznie te różnice w rozwoju umysłowym dzieci, spowodowane różnemi warunkami życia. Dowodzą tego następujące dane, dotyczące 376 zbadanych przeze mnie dzieci, wstępujących do publicznych szkół powszechnych. Z tego 105 było takich, które przeszły przez przedszkole.

Jeśli porównamy rozwój umysłowy tych dzieci, które były w przedszkolu i tych, które nie były — to znowu znajdziemy między niemi znaczne różnice.

Dla łatwiejszej orjentacji podzielimy każdą grupę dzieci na trzy kategorje, a mianowicie na takie, których rozwój umysłowy odpowiada ich wiekowi (oznaczymy je przez 0), na takie, których rozwój umysłowy jest zaawansowany w stosunku do wieku o rok lub więcej (oznaczymy je przez +1) i na takie, których rozwój umysłowy jest opóźniony o rok lub więcej (oznaczymy je przez —1). Procent dzieci każdej kategorji przedstawia się następująco wśród tych, które były w przedszkolu i tych, które nie były.

Dzieci, które były w przedszkolu (105)			Dzieci, które nie były w przedszkolu (271)		
— 1	0	+ 1	— 1	0	+ 1
14	58	33	104	135	32
13.4%	55,2%	31.4%	38.2%	50,0%	11,8%

Widzimy ogromne różnice. Procent dzieci na poziomie jest prawie ten sam w jednym i drugim wypadku. Natomiast wprost odwrotny jest stosunek dzieci zaawansowanych lub opóźnionych w rozwoju. Między dziećmi, które były w przedszkolu, jest blisko trzy razy więcej zaawansowanych o rok lub więcej, zato wśród dzieci, które nie były w przedszkolu, jest blisko trzy razy więcej opóźnionych o rok lub więcej.

Tak duże różnice mogą się zaznaczyć tylko wśród dzieci ze sfer biednych i mało kulturalnych, z których rekrutują się przeważnie uczniowie szkół powszechnych. To jednak dowodzi, w jakim stopniu przedszkole rekompensuje tym dzieciom braki warunków do rozwoju, spotykane w życiu domowem. To również dowodzi, w jakim stopniu przedszkola mogłyby wyrównywać różnice w rozwoju umysłowym dzieci, spowodowane warunkami społecznemi i ułatwić przez to pracę szkoły.

Oczywista, że przedszkole nie może między dziećmi całkowicie wyrównać różnic umysłowych, spowodowanych warunkami życia, czy

 też właściwościami, odziedziczonemi wskutek różnych warunków życia poprzednich pokoleń. Ze znacznemi różnicami indywidualnemi szkoła będzie musiała zawsze się liczyć. Chodzi jednak o wyrównanie w pewnym stopniu przynajmniej tych wielkich różnic, które dzisiaj prawie uniemożliwiają naukę w szkołach powszechnych, chodzi o ułatwienie jak największej liczbie dzieci w możliwie najwyższym stopniu zaktualizowanie wrodzonych potencjonalności.

żeby sobie zdać sprawę, w jakim stopniu przedszkole rekompensuje braki środowiska, czyli inaczej, w jakim stosunku jest wpływ przedszkola do wpływu środowiska, porównamy rozwój umysłowy dzieci, wstępujących do szkoły prywatnej, a więc przeważnie ze sfer zamożnych i kulturalnych, z dziećmi, wstępującemi do szkół publicznych, a więc przeważnie ze sfer biednych i niekulturalnych, ale osobno z temi, które były w przedszkolu i temi, które nie były. Porównamy rozwój umysłowy tych dzieci według trzech kategoryj: dzieci na poziomie (0), dzieci zaawansowane w rozwoju o rok lub więcej (+1) i dzieci opóźnione w rozwoju o rok lub więcej (—1).

	— 1	0	+ 1		— 1	0	+ 1
Szkoła prywatna	2	13	16	31	6,4	42,0	51,6
Szkoły publiczne							
Dzieci, które były w przedszkolu	14	58	33	105	13,4	55,2	31,4
Dzieci, które nie były w przedszkolu	104	135	32	271	38,2	50,0	11,8
Razem	120	206	81	407			
	Liczby bezwzględne				Liczby względne.		

Widzimy, że aczkolwiek przedszkole znacznie podnosi poziom umysłowy dzieci, co stwierdzamy przez porównanie z temi, które nie były w przedszkolu, nie dorównywa jednak wpływom środowiska, co jest całkiem zrozumiałe, bo wpływ przedszkola działa w najlepszym razie przez trzy lata życia dziecka, a wpływ środowiska działa od pierwszej chwili jego życia, nawet jeszcze w łonie matki. Niemniej, jeśli porównamy powyższe dane, to przekonamy się, że stosunkowo wpływ przedszkola jest bardzo duży, a nawet zdumiewająco duży: przedszkole w trójnasób zwiększa procent zaawansowanych w rozwoju (31,4% dzieci, które były w przedszkolu i 11,8% dzieci, które nie były w przedszkolu) i w trójnasób zmniejsza procent opóźnionych w rozwoju wśród dzieci, które były w przedszkolu (13,4%) w stosunku do tych, które nie były w przedszkolu (38,2%). Wpływ środowiska zaś w stosunku do tych dzieci, które były w przedszkolu

mniej więcej w dwójnasób zwiększa procent zaawansowanych i w dwójnasób zmniejsza procent opóźnionych w rozwoju. Chociaż więc przedszkola nie są jedynem lekarstwem na wszelkie bolączki społeczne, mogą jednak znacznie je łagodzić, o ile chodzi o opiekę wychowawczą nad dziećmi.

Ażeby mogły one spełnić swą rolę psychologiczno-społeczną muszą stanowić, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach, nietylko instytucję wychowawczą, dostarczającą dziecku warunków do rozwoju, przyśpieszającą jego dojrzałość szkolną, rekompensującą mu braki dotychchczasowych warunków życiowych, ale też otoczyć je opieką społeczną (jak to również niezbędne jest w szkole powszechnej), dostarczającą pomocy materjalnej w formie dożywiania, ubierania i leczenia, muszą trafić do tych najbardziej potrzebujących, którzy już zobojętnieli na dary kultury i sami ich nie poszukują. W przeciwnym razie przedszkola zatracą swój głęboki cel i sens, staną się płatnemi instytucjami prywatnemi dla garstki wybranych.

Społeczny, *powszechny* charakter przedszkoli jest i z tych względów konieczny, że mają one współdziałać *ze szkołą powszechną*. Ta współpraca wtedy będzie tylko możliwa, jeśli przedszkola będą miały ten sam charakter *powszechności* i *bezpłatności*, jeśli będą wyrównywały, rekompensowały niesprawiedliwości społeczne w stosunku do rozwoju dziecka. Muszą też uprawniać najbardziej pokrzywdzonych przez los do wspólnego czerpania z dóbr kultury, teoretycznie wszystkim przyznanych, w praktyce zaś niedostępnych dzisiaj dla znacznej większości dzieci ze sfer biednych i niekulturalnych, bo wiele z tej kategorji dzieci nie może ukończyć szkoły powszechnej. Raczej skrócić należy okres dobrodziejstwa, jakiem jest przedszkole dla dzieci ze sfer biednych i niekulturalnych, a upowszechnić je, jeśli już niema innego wyjścia. Roczny przynajmniej pobyt w przedszkolu powinien być umożliwiony wszystkim dzieciom, które nie mają odpowiednich warunków dla rozwoju w swem środowisku domowem.
Poza tem koniecznem jest, ażeby przedszkola stały się dostępne dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym, które jednak nie są dojrzałe umysłowo, czy fizycznie do spełniania obowiązku szkolnego. Nonsensem jest odraczanie dzieciom obowiązku szkolnego w tym celu, ażeby przedłużyć jeszcze te warunki życia, które utrudniły właśnie rozwój dziecka. Dzieci, którym odroczono obowiązek szkolny, dzieci, które po przyjęciu do szkoły okażą się niedostatecznie dojrzałe do nauki szkolnej powinny być *obowiązokowo* pomieszczane w przedszkolach.

Przy tak zrozumianych zadaniach przedszkola wytworzy się istotne współdziałanie między przedszkolem, a szkołą powszechną. Przedszkole stanie się podbudową szkoły i umożliwi normalne funkcjonowanie całego systemu szkolnego.

Przegląd Wydawnictw

„PORADNIK W SPRAWACH NAUCZANIA I WYCHOWANIA ORAZ ADMINISTRACJI W SZKOŁACH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH. ZESZYT 2, 1933 R. TREŚĆ: *RADY I WSKAZÓWKI DLA WYCHOWAWCZYŃ W PRZEDSZKOLACH (OCHRONKACH)“*. STR. 175. NAKŁADEM MIN. WYZNAŃ RELIG. I OŚWIEC. PUBLICZ. SKŁAD GŁÓWNY: KSIĄŻNICA ATLAS. WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59.

Ukazanie się „Rad i wskazówek dla wychowawczyń w przedszkolach“ należy gorąco powitać. Jest to pierwsze wydawnictwo M. W. R. i O. P. z dziedziny wychowania przedszkolnego. Ukazało się ono niemal jednocześnie z pierwszemi zarządzeniami Ministerstwa, dotyczącemi organizacji przedszkoli. „Rady i wskazówki“ stanowią treść zeszytu 2 z 1933 r. „Poradnika w sprawach nauczania i wychowania oraz administracji w szkołach ogólnokształcących“, a tem samem potwierdzają przynależność wychowania przedszkolnego do jednolitego łańcucha wychowawczego: przedszkole, szkoła powszechna, szkoła średnia...
O celach, dla których książka została wydana, czytamy w przedmowie: „Ze względu na *doniosłość okresu wieku przedszkolnego dla należytego rozwoju dziecka* (podkreślenie Red.), Ministerstwo W. R. i O. P. wydaje niniejsze rady i wskazówki dla wychowawczyń w przedszkolach (ochronkach). Zamierzeniem Ministerstwa jest, by książka ta stanowiła jak najczęstszą lekturę wychowawczyń, by ułatwiała jej pracę przez przypomnienie zasadniczych teoretycznych wiadomości, na których opiera się praca wychowawczyń (część I — ogólna), przez podanie pomysłów do pracy (część II — metodyczna), przykładów pracy, wziętych z życia (część III — plany zajęć), aby wreszcie ułatwiała samokształcenie przez wskazanie pożytecznych książek. Nie należy uważać niniejszej książki za obowiązujący program, niemniej jednak Ministerstwo traktuje tę pracę jako pierwszy etap wysiłków nad harmonizowaniem i ulepszaniem pracy w przedszkolach (ochronkach) na terenie Rzeczypospolitej“.
W części pierwszej, *ogólnej* jest mowa o celu przedszkola i łączności z domem rodzinnym dziecka, o cechach charakterystycznych psychicznego rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym, o higjenie w przedszkolu i oddziaływaniu wychowawczem, wreszcie o układzie planu zajęć w przedszkolu i o zadaniach i obowiązkach wychowawczyni. Końcowy dział części ogólnej stanowi bibljografja, dotycząca wychowania przedszkolnego.
Druga część, *metodyczna,* obejmuje wskazania z zakresu wszystkich działów metodyki przedszkolnej: zajęć, gier, ćwiczeń fizycznych

i umysłowych, zmysłów, mowy, rozmów, opowiadań i t. p., a dalej omawia umuzykalnienie dziecka — śpiew, rytmikę. Poszczególne działy metodyczne zawierają również wskazówki bibljograficzne.
W części trzeciej podane są przykłady z pierwszych dni przebywania dziecka w przedszkolu i przykłady metodycznego opracowania tygodniowego planu zajęć dla dzieci od lat 3 do 5 i od 5 do 7.
Książka stanowi pracę zbiorową, powierzoną przez Ministerstwo osobom, pracującym w dziedzinie wychowania przedszkolnego, hołdującym nowoczesnym zasadom pedagogiki i metodyki przedszkolnej.
Książkę tę powinna poznać każda wychowawczyni.
Uwaga 1: W tytule książki i w treści użyta jest obok przyjętej w „Ustawie o ustroju szkolnym" nazwy „przedszkole" dawna nazwa „ochronka". Wynika to stąd, iż instytucje przedszkolne, które nie chcą jeszcze zerwać z dawną nazwą powinny jednak mieć tę samą treść, co *przedszkole,* stąd też „Rady i wskazówki" Ministerstwa są dla nich równie miarodajne i pożyteczne, jak i dla przedszkoli.
Uwaga 2: Przy końcu książki, przed spisem rzeczy, znajduje się wzmianka, która może być mylnie rozumiana. Dotyczy ona jedynie poprzednich numerów „Poradnika", w których omawiane były obowiązujące dotychczas programy szkolne.

Dział Organizacyjny

K. Stattlerówna

Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P.—jej zadania i cele

Powstanie Sekcji Wychowawczyń Z. N. P. jest stwierdzeniem faktu, że zagadnienie tej kategorji instytucyj wychowawczych dorosło już w Polsce do należnego mu stanowiska ustawowego i organizacyjnego równorzędnie z wszystkiemi innemi typami szkolnictwa i narówni z niemi zajmuje swoje miejsce na froncie pracy nauczycielskiej.
Z tą chwilą sprawa przedszkoli wychodzi ze stadjum sporadycznych, wąsko zakreślonych związków zawodowych — o poszczególnych celach, lecz staje się częścią wielkiej sprawy szkolnictwa polskiego, zbudowanego według jednolitych zasad wytycznych, które ideologicznie odpowiadają zorganizowanej w Z. N. P. olbrzymiej większości nauczycielstwa. Jednolitość szkolnictwa i jednolitość organizacyjna znalazły w ten sposób swój równoległy wyraz.
Związek N. P. nadał najmłodszej swej sekcji budowę analogiczną do tych wszystkich, które, grupując nauczycieli danego typu szkolnic-

 twa, ogarniają pewne specjalne interesy zawodowe, przy jednoczesnej wspólnej z innemi sekcjami pracy dydaktycznej i wychowawczej. Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli znajduje się więc również w najbliższym kontakcie z Wydziałem Pedagogicznym, w którego ramach rozwijać będzie zagadnienia dążeń i potrzeb pedagogicznych przedszkola.

Zainteresowana ze swej strony w całokształcie pracy Wydziału Pedagogicznego — Sekcja będzie mieć przedstawicieli w Zarządzie Wydziału Pedagogicznego, a tem samem zyska możność wpływania na sąsiadujące z przedszkolem poziomy szkolnictwa ogólnokształcącego.

Własne pismo, wychodzące jako jedno z ogniw publicystyki Związku Nauczycielstwa Polskiego, jest widomym i najwymowniejszym wyrazem świadomości wspólnych podstaw ideowych i wspólnych dążeń organizacyjnych przy jednoczesnem zróżniczkowaniu celów i środków, wynikających z poszczególnych typów pracy szkolnej. Jasnem jest, że to, co nazywamy ideologją organizacyjną, powinno być bliskie i obowiązujące dla Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P., bo stoimy na stanowisku, że niezależnie od typu szkoły — w każdym z nas żyje i działa, kształtuje i prześwietla pracę — ten sam typ obywatela-państwowca. Jest to warunek sine qua non przynależności organizacyjnej, która jak wszelka grupa społeczna służy swym członkom i czegoś określonego od nich wymaga.
W różny, swoisty sposób — zależnie od poziomu i wymagań danego działu szkolnego — odbija się to ogólne nastawienie życiowe na pracy zawodowej, lecz musi ono być jednakowe w obliczu potrzeb ogólnych i naszego do nich ustosunkowania, w obliczu życia współczesnej Polski, dla której od przedszkola począwszy kształcić mamy obywateli.

W tem ujęciu Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli uzyskuje dalekie perspektywy, otrzymując gwarancję, że nie zmarnuje się żaden jej dorobek, że praca jej znajdzie zrozumienie i prowadzona będzie dalej przez bliskie jej ideowo szeregi nauczycielskie szkoły powszechnej i średniej, że kształtować się będzie mogła pod kątem ogólnego dobra, w świetle wzajemnego zaufania i wzajemnej pomocy.

Regulamin Sekcji, który podajemy w specjalnym dodatku do niniejszego numeru, przewiduje cały szereg ważnych zadań, z których, prócz pracy nad poziomem samych przedszkoli, zwrócić należy uwagę na obowiązek organizowania sił społecznych w celu tworzenia i utrzymywania przedszkoli. Jakkolwiek bowiem ustawa o ustroju szkolnictwa zakłada istnienie przedszkoli, daleki jeszcze jest czas zrealizowania tego wychowawczego postulatu siłami państwowemi. Zadaniem Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli będzie zatem m. in. uświadamianie najszerszych warstw społecznych o konieczności przedszkola, jako instytucji, której bilans dodatni, nawet wobec znacznych wkładów finansowych, wyraża się zyskiem w dziedzinie sił duchowych i fizycznych, zdrowia, zdolności i czasu dziatwy, marnującej się tak często w chaosie dnia codziennego.

Zadaniem Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli będzie również urobienie w stosunku do przedszkola i jego pracowniczek pełnej szacunku opinji społecznej, ponieważ ogół nie orjentuje się jeszcze w wychowawczej roli przedszkola, jako pierwszej szkoły życia.

Najniższe placówki organizacyjne — Sekcje Oddziałowe Przedszkoli, czynne na terenie powiatu, jako części składowe Oddziałów Powiatowych Z. N. P., sięgnąć będą mogły po takie sprężyny życia społecznego i gospodarczego, które z trudem jedynie dostępne były pojedyńczym przedszkolom na dole, a władzom centralnym przedszkoli u góry. Otworzy to przed zagadnieniem przedszkoli nowe możliwości rozwojowe. Zniknie typ pracowniczki przedszkola, samotnie rzuconej między różne, obce jej nieraz instytucje danego środowiska i bezbronnej wobec bierności i braku fachowego zrozumienia.

To, czego dać nie mogły przy najlepszej woli czynniki oficjalne wobec rzadkiego rozsiania przedszkoli, różnorodności typów i poziomu oraz różnych źródeł finansowania, dać będzie mogła żywa, sprężysta, wszędzie docierająca organizacja, powołana do organizowania pomocy w każdej dziedzinie pracy swych członków.

Wielka rozpiętość zasięgu Z. N. P., rozległy i ideowy front nauczycielstwa, w którym znajdą się wychowawczynie przedszkoli, dadzą ich organizacyjnej działalności charakter głęboko obywatelski, wolny od wszelkiej prywaty, jednostkowych ambicyj, czy interesów. Dla wielkiej sprawy powstała Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli w wielkiej organizacji związkowej i wszystko, co małe i egoistyczne musi jej być obce.

Że równolegle z pracą zawodową zyska na tem i osobisty poziom życiowy członkiń Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P., to prawda oczywista. Rozbudowane już dziedziny samopomocy organizacyjnej — prawnej i leczniczej — życia towarzyskiego, samokształcenia i inne staną przed niemi otworem.

Z życia Sekcji

Przedwakacyjne Zebrania Sekcji

Zebranie organizacyjne Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. odbyło się dnia 4 maja r. b. Na zebraniu tem wybrano Zarząd tymczasowy, który będzie czynny do chwili zwołania Walnego Zebrania, przewidzianego z początkiem nowego roku szkolnego.

W skład Zarządu tymczasowego weszły kol. kol.: *Lucyna Sękowska,* jako przewodnicząca, *Marja Smulikowska* — wiceprzewodnicząca, *Janina Koślińska* — sekretarka, *Cecylja Sofulakówna* — zastępczyni sekretarki, *Władysława Borowiczowa* — skarbniczka, oraz *Antonina Czwarnogowa* i *Ludwika Rydzewska* — jako członkinie Zarządu.

Drugie z kolei ogólne Zebranie Sekcji miało miejsce dnia 18 maja. Porządek

 dzienny objął, między innemi, dwa zasadnicze punkty: odczyt kol. *dr. M. Grzywak-Kaczyńskiej* p. t. „Wpływ przedszkola na dojrzałość szkolną dziecka“ oraz odczytanie i przyjęcie regulaminu Sekcji.

Odczyt dr. Kaczyńskiej, psychologa szkolnego, oparty na kilkoletnich badaniach w szkołach i przedszkolach, wywołał duże zainteresowanie, którego wyrazem była ożywiona dyskusja.

Regulamin Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P. oparty został na zasadach autonomicznych, podobnie jak regulaminy Sekcyj: Szkolnictwa Średniego i Szkolnictwa Dokształcającego Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Walne Zgromadzenie Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli

Walne Zgromadzenie Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli odbędzie się dn. 21 września r. b. o godzinie 18,45 w gmachu Związku Naucz. Polskiego przy ul. Dobrej 6.

Porządek dzienny obejmie:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
3. Odczyt prof. St. Baley‘a p. t. „Poczucie rzeczywistości u dzieci w wieku przedszkolnym“.
4. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu i program pracy. Dyskusja.
5. Wybór Zarządu.
6. Wolne wnioski.

Informacje

Posiedzenia Zarządu Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli odbywają się we wtorki każdego tygodnia.

Sprawy Sekcji załatwia biuro Związku Nauczycielstwa Polskiego w godzinach od 11 do 14 i od 17 do 19 codziennie, pokój Nr. 163, V piętro, tel. 5-43-55.

Do numeru niniejszego załączamy Regulamin Sekcji Wychowawczyń Przedszkoli Z. N. P.

REDAGUJE KOMITET
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: LUCYNA SĘKOWSKA

WYDAWCA W IMIENIU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO: STANISŁAW MACHOWSKI

WARSZAWSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE, WILCZA 60. TELEFON 8.93-47.